sygn. akt VII Pa 119/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Szczuka (spr.)

Sędziowie: SO Dorota Michalska

SO Monika Rosłan - Karasińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Mariusz Żelazek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 grudnia 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa D. R. i J. R. (1)

przeciwko M. O. i M. Ż. (1)

o ustalenie istnienia stosunku pracy, wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy oraz wynagrodzenie za pracę w dni wolne

na skutek apelacji wniesionej przez powodów D. R. i J. R. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 maja 2018 r., sygn. akt VI P 104/13

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powodów D. R. i J. R. (1) kosztami postępowania w sprawie;

3. przyznaje radcy prawnemu D. K. ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 1200,00 zł (tysiąc dwieście złotych) powiększoną o 23% podatku VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu.

SSO Dorota Michalska SSO Zbigniew Szczuka (spr.) SSO Monika Rosłan - Karasińska

UZASADNIENIE

W dniu 9 maja 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał wyrok w sprawie o sygn. akt VI P 104/13 z powództwa D. R., J. R. (1) przeciwko M. O., M. Z. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. o ustalenie istnienia stosunku pracy, wynagrodzenie, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, wynagrodzenie za pracę w dni wolne na podstawie którego:

1. oddalił powództwo;

2. w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za pracę uznał się za niewłaściwy i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie Wydziałowi Cywilnemu;

3. nie obciążył powodów D. R. i J. R. (1) kosztami postępowania w sprawie;

4. przyznał radcy prawnemu D. K. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie kwotę 3720 zł (trzy tysiące siedemset dwadzieścia) powiększoną o 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu;

5. nakazał wypłacić radcy prawnemu D. K. kwotę określoną w punkcie czwartym z Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu;

6. wydatki tymczasowo poniesione w sprawie przejął na rzecz Skarbu Państwa- Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. Ż. (1) prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w W. przy ul (...)(...)

Działalność pozwanego polegała na kompletnym zorganizowaniu wczasów z prawem jazdy zakończonym egzaminem państwowym. Wczasy prowadzone były na terenie posesji (...) zlokalizowanej w miejscowości (...) koło P.. Działka obejmowała dom, teren zielony i plac manewrowy. Pozwany zatrudniał instruktorów oraz prowadził naukę jazdy samochodem. Nieruchomość stanowiła współwłasność pasierba - M. O. i jego żony J. O., którzy wynajęli ją pozwanemu. M. O. prowadził działalność rolniczą pod nazwą (...) w P. w ramach której podnajmował letnikom lub kursantom pokoje. Byli to uczestnicy wczasów prowadzonych przez M. Ż. (1) jak i innych szkół jazdy.

W dniu 4 maja 2005 r. zawarli umowę o współpracę przy organizacji (...) w miejscowości (...) k/ (...). M. O. przyjął na zakwaterowanie i wyżywienie (trzy posiłki dziennie) od pozwanego M. Ż. (1) kursantów skierowanych prze/ niego na kurs prawa jazdy na wczasach. Za zakwaterowanie i wyżywienie osób skierowanych przez współpracującego M. O. miał otrzymywać wynagrodzenie po uprzednim rozliczeniu noclegów i wyżywienia kursantów na koniec miesiąca.

Na terenie posesji M. O. bywał rzadko, zwykle raz na tydzień - dwa razy. Pozwany M. Ż. (1) był tam natomiast tylko raz, kiedy rozpoczynali działalność. Pozwany Ż. zatrudniał na podstawie umowy o pracę żonę swojego pasierba - J. O., na stanowisku kierownika ośrodka szkolenia. Do jej obowiązków należało odbieranie i wysyłanie korespondencji, wystawianie zaświadczeń o ukończonym szkoleniu dla kursanta, obsługa biura, kontakt z klientami, kontakt z instruktorami oraz przyjmowanie wpłat od klientów. M. Ż. (1) udzielił jej pełnomocnictwa obejmującego prowadzenie działalności w imieniu pozwanego. reprezentowania przed organami, urzędami, sądami oraz wszelkimi innymi instytucjami i podmiotami. Do podpisywania umów z pracownikami uprawniony był jednak wyłącznie pozwany M. Ż. (1). J. O. prowadziła również własną działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. O.. Przedmiotem działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwaną były pozaszkolne formy edukacji z zakresu nauki jazdy i pilotażu. Ona sama także rzadko bywała w posesji.

Pozwany zatrudniał także P. M. na stanowisku instruktora nauki jazdy. Pozostali instruktorzy zatrudniani byli na podstawie umowy o dzieło, w zależności od liczby kursantów. Badania lekarskie kierowców, na miejscu, wykonywał R. G. (1). Na podstawie umowy o pracę, w wymiarze 1/4 etatu zatrudniał także A. J.. Zajmowała ona stanowisko specjalisty ds. szkoleń. W ramach powierzonych obowiązków przygotowywała sale dla kursantów, prospekty i prowadziła dokumentację biurową.

W dniu 5 stycznia 2009 r. O. zamieścili ogłoszenie w dodatku do (...)– (...). Zatrudnienie zaproponowano małżeństwu w wieku 35-55 lat. Oferta obejmowała prowadzenie obiektu agroturystycznego za wynagrodzeniem 1 200 zł od osoby, zamieszkanie i wyżywienie gratis. Nadto w styczniu 2009 r. powód zamieścił także w gazecie (...) ogłoszenie o sprzedaży obiektu agroturystycznego.

Powodowie pobierali rentę, zamierzali kupić dom. W okresie od 14 stycznia 2009 r. do 26 marca 2009 r. powód pracował w (...) Spółka z o.o. w D.. Odpowiedzieli na ogłoszenie i nawiązali kontakt telefoniczny z pozwanym O. i jego

żoną. Na spotkanie powodowie J. i D. R. umówili się w końcu lutego 2009 r. w P.. Podczas spotkania ustalono wstępnie zasady współpracy. Ich rozmowy były ukierunkowane bardziej na zakup nieruchomości od M. O.. Przeznaczyli rok na zarobienie pieniędzy i sprzedaż swojego mieszkania, tymczasem zgodzili się na prowadzenie obiektu.

Powodowie przebywali na posesji pozwanego sezonowo w okresach od 31 marca do 31 października 2009 r., od 31 marca do 31 października 2010 r. oraz od 12 lipca 2011 r. do 27 lipca 2012 r. Zajmowali tam jedno pomieszczenie o wymiarach 2 na 4 metry znajdujące się między kuchnią i biurem. Powodowie w ramach powierzonych obowiązków świadczyli pracę polegającą na: zarządzaniu obiektem (...) zlokalizowanym w (...) gmina P.. W ramach prowadzonej przez powoda J. R. (1) działalności prowadzili na posesji bar. Powód sprzedawał w barze, prowadził go na własny rachunek. Powódka nie pracowała w barze, prowadziła kuchnię - przygotowywała trzy posiłki dziennie (śniadania, obiady, kolacje) dla kursantów podczas turnusów trwających 13-14 dni. Robili zakupy spożywcze, z tym że za zakupy na wyżywienie kursantów O. zwracali im pieniądze na podstawie przedłożonych rachunków. Były to główne ich zadania. Pozwany O. otrzymywał 85 zł za nocleg od osoby, zaś utarg z kawiarni pobierali powodowie. Za obsługę gości mieli zagwarantowane wyżywienie i zakwaterowanie. Obiekt liczył około 10-12 pokoi, z czego M. O. zgłosił wynajem pięciu z nich. Lokal mógł pomieścić maksymalnie do 40 osób. Średnia grupa kursantów wynosiła 10 osób.Powódka nie miała obowiązku wykonywania prac dodatkowych. Niejednokrotnie prała i prasowała na prośbę i za dodatkową opłatą przez kursantów. Do sprzątania zatrudniane były dodatkowe osoby. Na stałe nie wykonywali innych prac.

W pierwszym okresie współpracy miedzy 31 marca 2009 r. a 31 października 2009 r. zatrudnione były jeszcze dwie osoby. J. O. z powodami widywała się rzadko, jedynie przy okazji uroczystości takich jak imieniny, urodziny czy święta. Nie wydawała im bieżących poleceń, nie organizowała pracy i nie sprawdzała ich. Powodowie mieli wiedzę, że nie jest ona właścicielem Szkoły. Rachunki kursantów i innych gości za pobyt z wyżywieniem wystawiał M. O.. On również nie nadzorował ich pracy: Przez długi okres czasu strony łączyły przyjacielskie stosunki.

Współpraca między stronami zakończyła się z inicjatywy M. O., który zarzucał powodom pijaństwo i złe traktowanie gości. Powód J. R. (1) w sposób nieuprzejmy zwracał się do gości z powodu czego skarżyli się na niego.

W dniu 13 sierpnia 2012 r. powodowie wystąpili przeciwko J. O. i tożsamym roszczeniem co w niniejszej sprawie tj. o ustalenie istnienia stosunku pracy w okresach od 31 marca 2009 r. do 31 października 2009 r., od 31 marca 2010 r. do 31 października 2010 r. i od 12 lipca 2011 r. do dnia 27 lipca 2012 r. o wynagrodzenie za pracę. urlop wypoczynkowy oraz zadośćuczynienie za pracę w dni wolne od pracy oraz pracę w święta i nadgodziny. Sprawa toczyła się pod sygnaturą akt VI P 451/12. Powództwo zostało oddalone.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, na podstawie zeznań świadków: J. O., R. G. (2), K. C., J. D. (1), H. K., J. Z., D. W., S. D. , A. P., E. R., M. R., A. J., P. J., powoda J. R. (1), powódki D. R., pozwanego M. O., pozwanego M. Ż. (1).

Sąd I instancji w całości dał wiarę zeznaniom świadków J. O., R. G. (1), J. D. (1), bowiem ich zeznania były logiczne i spójne. Zeznania J. O. okazały się niezwykle cenne dla ustalenia stanu faktycznego i w pełni korespondowały z zeznaniami pozwanych, części świadków i dokumentami złożonymi do akt.

Zeznania świadków K. C., J. Z., D. W. zostały uwzględnione jedynie częściowo. Świadek C. nie była świadkiem by J. O. wydawała powodom polecenia. Co do zakresu obowiązków powodów zeznania świadków były zbieżne co do tego. że powódka zajmowała się przygotowywaniem posiłków zaś powód zaopatrzeniem i obsługą baru. Co do innych czynności takich jak przygotowanie pokoi, ich wydanie i sprzątanie, prace porządkowe, pielęgnacyjne zeznania ich pozostawał} w sprzeczności z materiałem dowodowym w sprawie.

Zeznania świadka P. J. zostały uznane za wiarygodne, potwierdził on zakres czynności powodów w kuchni i barze, nie miał wiedzy kto sprzątał. Nie potwierdził, ze byli to powodowie. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka A. J. bowiem była ona pracownikiem pozwanego i miała styczność codzienną z powodami, znała zakres ich obowiązków. Świadek zeznała, że D. i J. R. (2) prowadzili bar na własny rachunek. Nie potwierdził, żeby wykonywali prace

porządkowe. Sąd I instancji dał także wiarę zeznaniom świadków A. P. i E. R. bowiem korespondowały z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Zeznania świadka M. R. - córki powodów właściwie nie wiele wniosły do sprawy. Były co do zasady zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. potwierdziły że powód od lat przebywał na emeryturze. Częściowo odmówiła odpowiedzi na pytania, a w pozostałym zakresie nie wiedziała lub nie pamiętała okoliczności, na jakie była słuchana.

Zeznania świadka S. D. nie wiele wniosły do sprawy. Nie zeznał właściwie nic poza tym. że widywał powodów na terenie Ośrodka. Świadek H. K. nie miał wiedzy co powodowie robili w Ośrodku, nie potwierdził by wykonywali inne czynności niż praca w barze i przygotowywanie posiłków.

Sąd Rejonowy jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom powodów, zeznania powódki były wewnętrznie sprzeczne. Raz twierdziła, że poza kuchnią, gotowaniem, serwowaniem posiłków i zmywaniem stale wykonywała dodatkowe czynności, takie jak prasowanie przy czym następnie zeznała, że nie musiała prasować, ale to robiła bo od kursantów otrzymywała za to pieniądze w wysokości 10-20 zł. Zeznania jej potwierdziły natomiast, że O. nie sprawdzała jej pracy, nie wydawała jej bieżących poleceń. Nie robili tego także pozwani. Zeznania w tej części były sprzeczne z zeznaniami powoda J. R. (1), który co prawda stwierdził, że pozwanego Ż. nawet nie widział, ale twierdził, że O. wydawała im polecenia. Potwierdzili, że O. zwracała im pieniądze za zakupy. Twierdzenia powoda, że strony miały podpisać umowę o pracę nie znalazły potwierdzenia. Brak jest także dowodów, żeby pozwani nie rozliczali się z powodami finansowo oraz ze powód R. utrzymywał się wyłącznie z renty.

Zeznaniom pozwanych M. Ż. (1) i M. O. Sąd I instancji dał wiarę w całości bowiem były one spójne, logiczne i wzajemnie zbieżne. Korespondowały także w całości z zeznaniami świadka J. O., a także z zeznaniami pozostałych świadków w zakresie w jakim legły one u podstaw ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Zeznania ich korespondowały nadto z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu rachunkowości oraz płac z uwagi na fakt. iż powództwo w tej sprawie zostało dostatecznie sprecyzowane.

Po bezskutecznej próbie przesłuchania w drodze pomocy sądowej poza granicami, świadków J. D. (2) i D. D. (2) Sąd Rejonowy odstąpił od ich przesłuchania. Strona wnioskująca nie podtrzymywała wniosku o przeprowadzenie dowodu z ich zeznań i wobec braku adresów pozostawiła go do uznania sądu. Wobec uznania, że to na stronie spoczywa ciężar dowodzenia swoich twierdzeń na podstawie składanych do akt dowodów, a w przypadku dowodu z zeznań świadka obowiązek wskazania jego adresu. Sąd Rejonowy postanowił zaniechać przesłuchania. Zwłaszcza w sytuacji, gdy w ocenie Sądu I instancji dalsze poszukiwanie świadków zmierzałoby do przedłużenia i tak toczącego się bardzo długo postępowania, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do wydania orzeczenia.

Przechodząc do rozważań nad zasadnością powództwa Sąd Rejonowy zbadał czy powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu przedmiotowego powództwa i ocenił, że D. i J. R. (2) niewątpliwie posiadali interes prawny w przedmiotowym ustaleniu, gdyż ustalenie łączącego strony stosunku jako umowy o pracę miałoby dla nich bezpośredni wpływ na szereg uprawnień wynikających z przepisów prawa pracy i ubezpieczenia społecznego.

Powodowie wystąpili z roszczeniem o ustalenie istnienia stosunku pracy na czas nieokreślony mimo. że między okresami w jakich dochodzili ustalenia były kilkumiesięczne przerwy. Dopiero ustanowiony w sprawie pełnomocnik z urzędu zmodyfikował powództwo wnosząc ostatecznie o ustalenie, że pomiędzy powodami, a pozwanym istniał stosunek pracy zawarty na podstawie kolejnych umów o pracę na czas określony w okresach od 31 marca 2009 r. do 31 października 2009 r., od 31 marca do 31 października 2010 r. oraz od 12 lipca 2011 r. do 27 lipca 2012 r.

Sąd Rejonowy przeprowadził bardzo obszerne postępowanie dowodowe w sprawie. Dopuścił większość i zawnioskowanych dowodów, mimo to nie dopatrzył się w relacjach miedzy stronami (czy to między powodami, a pozwanym Ż., czy też między powodami, a pozwanym O.) cech charakterystycznych dla stosunku pracy.

W zakresie postępowania w niniejszej sprawie inicjatywę dowodową wykazały obie strony. W świetle poczynionych ustaleń Sąd I instancji zważył, że powodowie, na których spoczywał ciężar dowodu zgodnie z ogólną zasadą jego rozkładu wynikającą z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przede wszystkim nie wykazali, by zawarcie umowy o pracę objęte było zgodnym zamiarem obu stron procesu. To właśnie zgodna wola stron nawiązania stosunku pracy jest warunkiem ustalenia istnienia stosunku pracy.

Treść zeznań licznych świadków nie dała w ocenie Sądu Rejonowego, podstaw do ustalenia w jakim zakresie powodowie świadczyli swoją pracę na rzecz pozwanych, w jakim wymiarze, w jakich godzinach, jaki był dokładnie zakres wykonywanych czynności. Wiadomo natomiast, że już po wszczęciu niniejszego procesu powodowie wystąpili z powództwem przeciwko pozwanym O. przed Sądem Okręgowym w Katowicach o zapłatę rachunków z tytułu usług gastronomicznych, podnajmu garażu i pomieszczeń na nieruchomości należącej do pozwanych O.. Sąd Rejonowy w pełni podzielił stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku ww. Sądu, że pomiędzy stronami nigdy nie istniał stosunek pracy. W realiach niniejszej sprawy (ogłoszenie w gazecie, odpowiedź na ogłoszenie powodów) stosunek prawny zobowiązaniowy miał swoje źródło w czynności zobowiązaniowej dwustronnej - ustnej umowie zawartej w marcu 2009 r., w ramach której strony zobowiązały się do wzajemnych usług. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legł przepis ogólny art. 353^1 k.c. zgodnie z którym strony mogą ułożyć stosunek prawny według jego uznania byleby tylko jego treść i cel nie sprzeciwiały się właściwości i naturze stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zdaniem Sądu I instancji żadne z powyższych ograniczeń nie wystąpiło w przypadku porozumienia zawartego między stronami. Powodowie wywiązywali się ze swoich obowiązków, przygotowywali posiłki dla letników, a w zamian otrzymywali nocleg i wyżywienie. Strony wzajemnie spełniały swoje świadczenia. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę. że relacje wzajemnych świadczeń tak zostały ułożone, że obu stronom odpowiadały przez czas objęty żądaniem pozwu, ale w żaden sposób Sąd Rejonowy nie dopatrzył się w ich wzajemnych relacjach cech stosunku pracy. Powodowie nie wykazali przede wszystkim pracy pod kierownictwem, w podporządkowaniu pracowniczym. Nie udowodnili w jakim zakresie wykonywali pracę i jakiego rodzaju były to czynności, w jakich godzinach pracę świadczyli oraz że było to w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. W toku postępowania nie zostało wykazane, aby strony umówiły się, że za wykonywanie czynności powodowie otrzymywać będą wynagrodzenie i że pozwany wynagrodzenia tego im nie wypłacał. Umowa prace nie została miedzy stronami zawarta ustnie, nie została też potwierdzona na piśmie. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego strony absolutnie wiedziały w jakich warunkach umowa jest zawierana, miały pełną świadomość swobody jaka jest z tym związana. J. R. (1) prowadził bar na własny rachunek zaś D. R. prowadziła kuchnię. Mieszkali w posesji, żywili się przygotowanymi dla kursantów posiłkami. Zeznania świadków nie potwierdziły, że na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykonywania także innych czynności w tym porządkowych.

Mając na uwadze powyższe. Sąd Rejonowy uznał, że strony nie łączył stosunek pracy. Wolą i intencją stron była współpraca ukształtowana tak. by każda ze stron czerpała z niej korzyść. Także charakter i sposób wykonywania przez powodów powierzonych jej obowiązków świadczy o cywilnoprawnym charakterze umowy łączącej strony.

Łącznie z roszczeniem o ustalenie stosunku pracy powodowie wnieśli o zasądzenie wynagrodzenia, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, wynagrodzenia za pracę w niedzielę i święta. Powyższe roszczenia jako właściwe wyłącznie dla stosunku pracy również podlegały oddaleniu. Natomiast zgodnie z utrwaloną linią orzecznicza, roszczenie o wynagrodzenie za prace w przypadku oddalenia powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy winno zostać przekazane do Wydziału Cywilnego, co tez Sąd Rejonowy uczynił.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając pozwanego kosztami procesu.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę fakty związane z przebiegiem procesu, a także sytuację majątkową powodów, którzy proces przegrali, odstąpił od obciążania ich kosztami procesu.

W zakresie orzeczenia dotyczącego kosztów sądowych (opłaty i wydatki) Sąd odstąpił od obciążania nimi powodów przejmując je na rachunek skarbu państwa.

O kosztach zastępstwa procesowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 15 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r.. poz. 490 ze zm.). W toku postępowania powoda reprezentował radca prawny ustanowiony z urzędu, a wobec oddalenia powództwa i co za tym idzie braku formalnoprawnych podstaw do obciążenia strony przeciwnej obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów procesu, pełnomocnikowi przysługiwało uprawnienie do żądania od Skarbu Państwa zwrotu kosztów niepłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi, zgodnie z art. 22^3 ust.l ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2016 r.. poz. 233 ze zm.) wobec powyższego Sąd zasądził kwotę 3.720 zł powiększoną o podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, ze Skarbu Państwa. Na koszty składały się wynagrodzenie na podstawie stawek minimalnych według ww. rozporządzenia na dzień wniesienia pozwu (ustalenie istnienia stosunku pracy i świadczenia pieniężne) w stawce minimalnej razy dwa tj. wynagrodzenie od każdego z powodów.

Od powyższego wyroku pełnomocnik powodów złożył w dniu 16 lipca 2018 r. apelację, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w części, co do pkt 1 i 2.

Pozwany zarzucił skarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c.

1. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegającego na pominięciu części zgromadzonego materiału to jest:

- pisma Biura Ogłoszeń F. z siedzibą w W. oraz pisma (...) S.A. w W., a także załączonych do tych pism faktury z 30 grudnia 2008 r., z których wynika, że podmiotem który zamieścił ogłoszenie o pracę w dodatku „praca" do Gazety (...) była firma pozwanego M. Ż. (1), co jest spójne z twierdzeniami powodów, że przyjechali do P. w odpowiedzi na ogłoszenie o pracę oraz podjęli u pozwanych pracę na warunkach określonych w ogłoszeniu,

- dokumentu WZ z 15 maja 2012 r. wystawionego przez (...) G. N., C. S. sp. j. w P., mimo, że treść dokumentu potwierdza zakup przez powodów oleju opałowego w imieniu i na rzecz firmy (...), co również stanowi dowód świadczenia pracy przez powodów na rzecz pozwanych,

- pisma Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Ł. z 30 maja 2017 r., który stanowił dowód na okoliczność liczby kursantów przebywających w P. w okresach pracy powodów,

- rozliczeń podatkowych PIT powodów, z których wynika, że nie osiągali żadnych dochodów z działalności gospodarczej w okresie przebywania w P.,

2. poprzez błędną, dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego tj:

- zeznań świadka A. J., polegającą na uznaniu w całości za wiarygodne jej zeznań odnoszących się do pracy powodów i sytuacji panującej w P. mimo, że świadek nie mogła mieć wiedzy na ten temat, ponieważ miejscem jej pracy było biuro w W., a inni świadkowie i jej pracodawca nie potwierdzili, a wręcz wykluczyli możliwość jej przebywania w P.,

- dokumentu pełnomocnictwa ogólnego z 2 stycznia 2009 r. udzielonego J. O. przez M. Ż. (1) i ustalenie, że z zakresu pełnomocnictwa wyłączone zostało zawieranie przez J. O. umów, natomiast z zeznań pozwanego M. Ż. (1) i zeznań świadków oraz powodów wynika, że wszelkie czynności związane z działalnością firmy pozwanego były wykonywane i koordynowane w P. przez J. O.,

- zeznań pozwanego M. O., któremu Sąd I instancji dał wiarę w całości mimo, że wielokrotnie przedstawiał sprzeczne i wzajemnie wykluczające się okoliczności tj. twierdził, że wynajmował powodom nieruchomość w P., następnie, że zawarł z powodami umowę na podstawie, której prowadzili oni należący do niego obiekt agroturystyczny w zamian za nocleg i wyżywienie, następnie że prowadzili tam własną działalność gospodarczą (bar), a także że przyjechali do P. w odpowiedzi na zamieszczone ogłoszenie w celu zakupu jego nieruchomości, że udostępnianych było 5 pokoi, zeznania te wykluczają się z jego późniejszymi zeznaniami oraz powoda M. Ż. (1) i dokumentami wskazującymi na przyjmowanie w P. liczby kursantów wymagających udostępnienia większej liczby pokoi niż 5 wskazanych przez M. O.,

- zeznań pozwanego M. Ż. (1), które Sąd pierwszej instancji uznał w całości za wiarygodne, mimo że pozwany M. Ż. (1) nie potrafił wyjaśnić podstawowych kwestii związanych z funkcjonowaniem prowadzonej przez niego firmy (...), w tym także zasad organizowania i rozliczania „wczasów z prawem jazdy" organizowanych w P., nie przebywał on w P., a więc nie mógł bezpośrednio widzieć pracy powodów, przedstawiał okoliczności, które nie pokrywały się z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadków (instruktorów nauki jazdy i kursantów), listą kursantów przystępujących do egzaminu państwowego w Ł. złożoną do akt przez Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Ł., umową współpracy zawartą z pozwanym M. O., treścią pełnomocnictwa udzielonego świadkowi J. O., a także zeznaniami powodów, oraz przedstawiał wielokrotnie podczas zeznań okoliczności wewnętrznie sprzeczne,

- zeznań świadków K. C., J. Z. i D. W., którym Sąd pierwszej instancji odmówił w części wiarygodności, mimo że były one zgodne z zeznaniami innych świadków, były logiczne i wzajemnie się uzupełniały, natomiast z uzasadnienia wyroku nie wynikają żadne okoliczności, które uniemożliwiałyby przyznanie w całości wiarygodności zeznaniom tych świadków,

- zeznań powodów, którym Sąd pierwszej instancji odmówił w części wiarygodności, mimo że były one zgodne z zeznaniami świadków (instruktorów nauki jazdy, kursantów), znajdującymi się w aktach sprawy dokumentami oraz odpowiadają zasadom doświadczenia życiowego i zasadom współżycia społecznego, a jedynie częściowo wykluczały się z zeznaniami pozwanych i świadka A. J., które w ocenie strony powodowej nie zasługują na uwzględnienie z przyczyn omówionych w apelacji,

3. przez błędne dokonanie ustaleń faktycznych, polegające na ustaleniu, że:

- świadek J. O. jako pracownik pozwanego M. Ż. (1) nie była uprawniona do zawierania umów z pracownikami, mimo że posiadała w tym zakresie pełnomocnictwo od pozwanego M. Ż. (1) oraz odpowiadała za całkowitą organizację w imieniu pozwanego M. Ż. (1) usługi o nazwie „wczasy z prawem jazdy" w P.,

- ogłoszenie o pracę opublikowane 5 stycznia 2009 r. w dodatku „praca" do Gazety (...) zostało zamieszczone przez M. i J. O., mimo że odbiorcą usługi i jednocześnie podmiotem zlecającym publikację zgodnie z wystawioną fakturą był pozwany M. Ż. (1),

- świadek A. J. jako pracownik pozwanego M. Ż. (1) miała codzienną styczność z powodami w P., mimo że zgodnie z umową o pracę A. J. miejsce jej pracy znajdowało się w biurze firmy w W. a nie w P., gdzie pracę świadczyli powodowie, obecności A. J. w P. nie potwierdzili powodowie oraz zeznania świadków -instruktorów nauki jazdy, którzy jednoznacznie, spójnie i konsekwentnie twierdzili, że poza powodami i okresowo Państwem O. w P. nie było innych osób; poza tym świadek A. J. zeznała, że sporadycznie zdarzało jej się jeździć do P., ponieważ pracowała w W. i była zatrudniona jedynie przez niespełna rok na przełomie 2009/2010 u pozwanego M. Ż. (1) w niewielkim wymiarze czasu pracy,

- powodowie zamierzali kupić od M. i J. O. dom w P., mimo że poza tego rodzaju twierdzeniem pozwanego M. O. żaden inny dowód nie potwierdził tej okoliczności, natomiast powodowie kategorycznie i konsekwentnie zaprzeczali temu by kiedykolwiek planowali zakup domu,

- powodowie przyjechali do P. w celu zakupu nieruchomości, co nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym i jest z tym materiałem sprzeczne, natomiast z materiału dowodowego wynika, że powodowie przyjechali do P. celem podjęcia pracy, którą świadczyli na rzecz pozwanych, co z kolei znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków, zeznaniach powodów i zostało przyznane również przez pozwanego M. O.,

- powód J. R. (1) prowadził w P. bar na własny rachunek, mimo braku jakichkolwiek dowodów potwierdzających tę okoliczność, odmiennych zeznań świadków, konsekwentnego zaprzeczania takiej okoliczności przez powodów,

- pozwany M. O. udostępniał dla kursantów pozwanego M. Ż. (1) tylko pięć pokoi, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, listy kursantów złożonej przez Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Ł. oraz zeznań powodów bezspornie wynika, że w P. przebywało jednocześnie na poszczególnych turnusach od 5 do 50 kursantów, co wskazuje na konieczność udostępniania znacznie większej liczby pokoi dla kursantów,

- pozwani bezpośrednio lub za pośrednictwem zatrudnianych pracowników nie wydawali poleceń powodom dotyczących wykonywania pracy oraz, że powodowie nie świadczyli pracy w podległości pracowniczej i pod kierownictwem pozwanych, mimo że z zeznań powodów oraz zeznań świadków K. C., D. W. i A. K., a także zeznań świadków - instruktorów nauki jazdy, jednoznacznie wynika, że praca powodów polegała na zapewnieniu kursantom wyżywienia, noclegów, możliwości dostępu do baru oraz była związana z naprawami i utrzymaniem ośrodka w P. w stanie technicznym umożliwiającym pobyt kursantom, a więc korzyści z pracy powodów uzyskiwali pozwany M. O., który obciążał M. Ż. (1) kosztami pobytu kursantów w P. oraz pozwany M. Ż. (1), który uzyskiwał przychód z usługi „wakacje z prawem jazdy" w P.,

- powód nie mógł się utrzymywać tylko z renty, mimo że ustalenia sądu w tym zakresie są sprzeczne z nadesłanymi przez Urząd Skarbowy w D. i załączonymi do akt sprawy dokumentami rozliczeniowymi powodów - PIT,

- powodowie otrzymywali od pozwanych wynagrodzenie, mimo że żaden dowód przeprowadzony w sprawie nie potwierdza takiej okoliczności, a nawet pozwani nie podnosili okoliczności aby wypłacali powodom jakiekolwiek kwoty pieniężne poza zwrotem pieniędzy za towar zakupiony na potrzeby utrzymania nieruchomości w P., jeżeli zdarzyło się, że powodowie za coś zapłacili,

- powodowie nie wykonywali pracy na rzecz pozwanych i pod ich kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pozwanych, mimo że praca była świadczona na nieruchomości należącej do pozwanego M. O., z pracy powodów korzystał pozwany M. Ż. (1), który odpowiadał zgodnie ze świadczoną usługą za zapewnienie kursantom noclegu i wyżywienia w P., pozwany M. O. zeznał, że pobierał z tego tytułu wynagrodzenie od pozwanego M. Ż. (2), powodowie wykonywali także prace związane z utrzymaniem i konserwacją nieruchomości w P., co zgodnie z ustaleniami sądu mieli rzekomo wykonywać na własny rachunek jedynie za nocleg i wyżywienie, co z kolei wskazywałoby na rażący brak ekwiwalentności świadczeń stron i nie jest możliwe do pogodzenia z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami współżycia społecznego, bowiem prowadziłoby wręcz do wyzysku i pracy „niewolniczej",

- powodowie wystąpili wobec pozwanego M. O. z powództwem przed Sądem Okręgowym w Katowicach o zapłatę rachunków z tytułu usług gastronomicznych, podnajmu garażu i nieruchomości znajdujących się na nieruchomości w P. należącej do Państwa O., co nigdy nie miało miejsca, ponieważ z takim powództwem wystąpił pozwany w niniejszej sprawie M. O. przeciwko powodom i jego powództwo zostało w całości prawomocnym wyrokiem sądu oddalone,

- Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach I Wydział Cywilny z 14 kwietnia 2015 r. o sygn. akt I C 235/14, że strony nie łączył stosunek pracy, mimo że Sąd Okręgowy w Katowicach nie badał w ogóle czy strony łączył stosunek pracy, a nadto oddalił żądania pozwanego M. O., które były przez niego podnoszone również w niniejszym procesie,

II. naruszenie prawa materialnego tj. art. 22 § 1 – 1^2 k.p. w zw. z art. 3^1 § 2 k.p. przez błędne ustalenie, że stosunek prawny łączący powodów z pozwanymi nie był stosunkiem pracy w rozumieniu tego przepisu, mimo że powodowie świadczyli pracę osobiście, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pozwanych, na ich rzecz i ryzyko oraz pod kierownictwem pozwanych, zaś pozwani zobowiązali się do wypłaty każdemu z powodów wynagrodzenia w wysokości 1350 zł miesięcznie,

III. naruszenie prawa materialnego tj. art. 29 § 2 k.p w zw. z art. 8 k.p, przez uzyskanie przez pozwanych korzystnych dla nich skutków prawnych związanych z niezachowaniem pisemnej formy umowy o pracę zawartej z powodami oraz niepotwierdzeniem powodom ich warunków pracy na piśmie, co w konsekwencji pozbawiło powodów w świetle wyroku Sądu pierwszej instancji możliwości ustalenia stosunku pracy i korzyści związanych z zatrudnieniem pracowniczym, w tym prawa do wynagrodzenia, mimo że z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że powodowie świadczyli pracę odpowiadającą dyspozycji art. 22 k.p.,

IV. naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przez dokonanie błędnej wykładni ustnych oświadczeń woli stron oraz ustalenie, że wolą stron nie było nawiązanie stosunku pracy, mimo że ustalenia stron zostały dokonane w odpowiedzi na ogłoszenie pozwanych dotyczące zatrudnienia małżeństwa do pracy polegającej na prowadzeniu obiektu agroturystycznego w P., zaś ustalone warunki pracy zgodnie ze stanowiskiem powodów oraz faktycznie świadczona prac, zakres, miejsce i czas świadczenia pracy przez powodów odpowiadają treści zamieszczonego przez pozwanych ogłoszenia w Gazecie (...).

W oparciu o powyższe zarzuty pełnomocnik powodów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku co do punktu 1 i 2 oraz uwzględnienie żądań powodów zgłoszonych w pozwach, sprecyzowanych ostatecznie w piśmie procesowym pełnomocnika powodów złożonym na rozprawie 18 stycznia 2017 r., zasądzenie od każdego pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje oraz przyznanie pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu przed sądem pierwszej i drugiej instancji odrębnie tytułem reprezentacji każdego z powodów, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 9 sierpnia 2018 r. pozwany M. O. wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesowych według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 14 sierpnia 2018 r. pełnomocnik pozwanego M. Ż. (1) wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesowych według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów była niezasadna.

Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Wynikający z ww. przepisu obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji należy rozumieć jako bezwzględny zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice i zarazem jako nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 r. II UZ 15/17). Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie "w granicach apelacji" wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 czerwca 2016 r. III AUa 806/15). Sąd odwoławczy ma więc nie tylko uprawnienie, ale obowiązek rozważenia na nowo całego

zabranego w sprawie materiału oraz jego własnej oceny (art. 382 k.p.c.), przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05).

Kierując się prezentowaną wyżej wykładnią wskazanych przepisów Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu rozważył prawidłowość skarżonego rozstrzygnięcia w kontekście podniesionych zarzutów oraz całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił właściwe ustalenia faktyczne, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997r., II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98). Zgodnie bowiem z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007 roku w sprawie V CSK 37/07, surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciążą na Sądzie odwoławczym wówczas, gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie niż to uczynił Sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. W takim bowiem przypadku, jakkolwiek wyrok sądu odwoławczego powinien opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach, za wystarczające można uznać stwierdzenie, że przyjmuje on ustalenia faktyczne i prawne Sądu I instancji jako własne.

Spór w niniejszej sprawie – w zakresie skarżonego wyroku– dotyczył kwestii istnienia między powodami a pozwanymi stosunku pracy. Sąd Okręgowy zważył, że skarżący podniósł przeciwko Sądowi Rejonowemu szereg zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego, jednakże żaden z podniesionych przez skarżącego zarzutów nie mógł zostać uznany za zasadny. Celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Przechodząc do rozważań nad zasadnością apelacji Sąd Okręgowy wskazuje, iż nie dopatrzył się naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego, w szczególności braku wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego oraz pominięcie wskazanych w apelacji dowodów. Formułując powyższe zarzuty pozwany wskazał przepis art. 233 § 1 k.p.c. zaś z prezentowanej przez niego argumentacji należy wnioskować, że zarzut braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego należy wiązać z pominięciem dowodów w postaci pisma Biura Ogłoszeń F. z siedzibą w W. oraz pisma (...) S.A. w W., z których miałoby wynikać, że podmiotem zamieszczającym ogłoszenie o pracę w dodatku „praca" do Gazety (...) była firma (...), dokumentu WZ nr (...) z 15 maja 2012 r. wystawionego przez (...), pisma Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Ł., rozliczeń podatkowych PIT powodów i w efekcie pominięcie dowodów mających istotne znaczenie dla sprawy. Z kolei w ocenie apelującego błędna, dowolna, sprzeczna zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena materiału dowodowego w postaci uznania w całości za wiarygodne zeznań świadka A. J., pozwanego M. Ż. (1), pozwanego M. O., prowadziły do błędnych ustaleń stanu faktycznego ponieważ były ze sobą wewnętrznie sprzeczne. Natomiast nie uwzględnienie zeznań powodów oraz świadków K. C., J. Z. i D. W. było nieprawidłowe, bowiem w ocenie skarżącego zeznania świadków były logiczne, wzajemnie się uzupełniały, a zeznania powodów były zgodne z zeznaniami świadków (instruktorów nauki jazdy, kursantów) oraz dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy. Ta konstrukcja zdaniem Sądu jest błędna o tyle, że sama w sobie stanowi wyraz braku wszechstronności co do oceny materiału dowodowego, co znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu apelacji, gdzie pełnomocnik powodów chętnie powołuje się na treść zeznań świadczących na korzyść powodów, a także dokumentów spójnych z prezentowaną przez niego linią argumentacyjną, odmawiając jednocześnie wiarygodności zeznaniom pozostałych, niepasujących do nich treściowo świadków oraz celowo pomijając istotne w sprawie okoliczności świadczące na niekorzyść skarżących. Tymczasem zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarogodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie swobodna ocena dowodów polega na rozumowaniu w oparciu o wymogi wyznaczone przepisami prawa procesowego, doświadczeniu życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Według tych kategorii, sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy

jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Zaprzeczeniem swobodnej oceny dowodów jest ich ocena dowolna, to jest taka, która nie znajduje oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy lub też jest nielogiczna albo sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 oraz z 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00). W konsekwencji dla postawienia skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza przedstawienie własnej wersji zdarzeń, wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy, czy poprzestanie na stwierdzeniu wadliwości podstawy faktycznej ustalonej przez Sąd I instancji, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych uchybień, których dopuścił się Sąd w toku wnioskowania i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w świetle dyrektyw swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przedstawienie przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, choćby była równie prawdopodobna jak ta przyjęta przez Sąd, a tym bardziej nie może odnieść żadnego skutku proste zanegowanie ustalonych w sprawie faktów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 grudnia 2017 r. V ACa 948/17; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 grudnia 2017 r. I ACa 658/17).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego oraz ocena dowodów spełniała prezentowane wyżej kryteria swobodnej, a nie dowolnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy dokładnie omówił kwestie wiarygodności dowodów w postaci zeznań świadków i stron oraz dokumentów wskazując w jakim zakresie przyznaje im walor wiarygodności, a w jakim nie, ze wskazaniem przyczyn takiej oceny. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999r., I PKN 521/98). Choć pozwany wskazywał jakie okoliczności faktyczne zostały w jego ocenie ustalone w sposób nieprawidłowy, to jego argumentacja sprowadzała się w istocie do przedstawienia odmiennej oceny faktów i dowodów oraz zaprzeczeniu okolicznościom wynikającym z materiału dowodowego. Pozwany nie wykazał nieprawidłowości w procesie myślowym Sądu Rejonowego, nie sprecyzował również na czym miały polegać zarzucane skarżonemu wyrokowi sprzeczności. W tym kontekście zarzuty strony pozwanego skupiały się w istocie na kwestionowaniu poczynionych przez ten Sąd ustaleń, które, jak wspomniano powyżej, Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe.

Argumentacja strony skarżącej dotyczyła przede wszystkim zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego co do oceny zeznań A. J., pozwanego M. Ż. (1), pozwanego M. O., które Sąd I instancji uznał za wiarygodne w całości. Pełnomocnik powodów zwrócił uwagę, że A. J. nie mogła mieć wiedzy o sytuacji panującej w P., ponieważ jej miejscem pracy było biuro w W., natomiast żaden ze świadków ani pozwany, nie potwierdzili, a wręcz wykluczyli możliwość przebywania A. J. w P.. W ocenie Sądu Okręgowego przedstawione przez pozwanego argumenty w tym zakresie, skupiające się właściwie na przedstawieniu własnej interpretacji dowodów i okoliczności stanu faktycznego, nie mogły jednak prowadzić do wzruszenia przyjętego przez Sąd Rejonowy stanowiska. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że świadek A. J. owszem pracowała w biurze w W., ale również w P., gdzie na polecenie J. O. jeździła przygotowywać sale i materiały do szkoleń i przebywała tam w okresie kiedy były przeprowadzane szkolenia bardzo często. Zeznania świadka są w tym zakresie logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że A. J. zeznała, że powodowie prowadzili bar, z którego usług świadek korzystała, co więcej nie widziała aby D. i J. R. (2) wykonywali jakiekolwiek inne czynności poza prowadzeniem baru. Świadek pracowała u pozwanego M. Ż. (1), który organizował szkolenia kierowców w (...) w P., a tym samym miała informacje czym zajmowali się tam D. i J. R. (2), zaś Sąd Rejonowy oceniając jej zeznania wespół z innymi dowodami osobowymi stwierdził, że były one logiczne i spójne. Z kolei zarzuty dotyczące uznania przez Sąd I instancji za wiarygodne w całości zeznania pozwanego M. Ż. (1) i pozwanego M. O. nie mogły stanowić podstawy do ich wzruszenia, bowiem skarżący odwoływał się do nieistotnych z punku widzenia ustalenia stosunku pracy okoliczności, które w ocenie skarżącego miałyby rzutować na ocenę ich wiarygodności. Fakt, że M. O. nie potrafił sprecyzować ile pokoi było udostępnianych kursantom podczas „wczasów z prawem jazdy" w P. i wynikające stąd rozbieżności, nie były istotne z punku widzenia oceny istnienia stosunku pracy powodów, mogłyby wskazywać na ilość pracy jaką należałoby wykonać w związku z ich usługą, jednakże nie wskazywało to na fakt, że takie czynności mieli wykonywać w ramach stosunku pracy powodowie,

którzy prowadzili na własny rachunek bar i zajmowali się obsługą gości od strony gastronomicznej. Z kolei zeznania pozwanego M. Ż. (1) były spójne z zeznaniami J. O. i M. O. w zakresie jakim Sąd Rejonowy z nich skorzystał, ponadto apelujący nie wyjaśnił na czym miałyby polegać rozbieżności na które się powoływał w treści apelacji.

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się również żadnych naruszeń w pominięciu przez Sąd Rejonowy dowodów z dokumentów w postaci pisma Biura Ogłoszeń F. z siedzibą w W. oraz pisma (...) S.A. w W., z których miałoby wynikać, że podmiotem zamieszczającym ogłoszenie o pracę w dodatku „praca" do Gazety (...) była firma (...), dokumentu WZ nr (...) z 15 maja 2012 r. wystawionego przez (...), pisma Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Ł., rozliczeń podatkowych PIT powodów. Sąd oceniał przydatność poszczególnych dokumentów poprzez całokształt sprawy i okoliczności, nie miał obowiązku uwzględniania każdego z dokumentów. Wbrew twierdzeniom skarżącego z żadnego z tych dokumentów nie wynika, aby strony miały zawrzeć umowę o pracę, czy że powodowie wykonywali czynności takie np. jak zakup oleju opałowego na rzecz firmy (...) na podstawie stosunku pracy. Podobnie pozostałe dokumenty, na które powołuje się w apelacji skarżący nie świadczą aby powodowie faktycznie wykonywali czynności wszechstronnej obsługi kursantów związanej z zakwaterowaniem i wyżywieniem w P.. Zeznania świadków, którym Sąd I instancji dał wiarę jednoznacznie wskazywały, że D. i J. R. (2) prowadzili na własny rachunek bar, a D. R. sporadycznie za opłatą 10-20 zł prasowała rzeczy kursantów na ich prośbę, natomiast do szeroko rozumianej obsługi związanej ze sprzątaniem i innymi czynnościami M. O. zatrudniał dodatkowe osoby. Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu Okręgowego wskazywane w tych dokumentach okoliczności nie miały większego znaczenia dla istoty sporu w zakresie dotyczącym powództwa o ustalenie stosunku pracy.

W konsekwencji uznania zrzutów naruszenia prawa procesowego za niezasadne Sąd Okręgowy stwierdził, że na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 22 § 1-1^2 k.p. w zw. z art. 3^1 § 2 k.p., art. 29 § 2 k.p. w zw. z art. 8 k.p. oraz art. 65 § 1 - 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie, że stosunek prawny łączący powodów z pozwanymi nie był stosunkiem pracy, mimo, że powodowie świadczyli pracę osobiści, w miejscu pozwanych, zaś pozwani zobowiązali się do wypłaty każdemu z powodów wynagrodzenia w wysokości 1 350 zł miesięcznie, uzyskanie przez pozwanych korzystnych dla nich skutków prawnych związanych z niezachowaniem pisemnej formy umowy o pracę zawartej z powodami oraz niepotwierdzeniem ich warunków pracy na piśmie, w konsekwencji dokonanie błędnej wykładni ustnych oświadczeń woli stron oraz ustalenie, że wolą stron nie było nawiązanie stosunku pracy, podczas gdy ustalenia stron zostały w ocenie skarżących dokonane w odpowiedzi na ogłoszenie pozwanych dotyczące zatrudnienia małżeństwa do pracy polegającej na prowadzeniu obiektu agroturystycznego w P., zaś ustalone warunki pracy oraz faktycznie świadczona praca, zakres, miejsce i czas odpowiadały treści zamieszczonego ogłoszenia w Gazecie (...). Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy, z przywołaniem ugruntowanego orzecznictwa, omówił zarówno instytucję stosunku pracy wraz z prezentacją jej istotnych elementów (odpłatności, dobrowolności, ciągłości pracy, podporządkowania pracodawcy, świadczenia pracy osobiście, pod kierownictwem i w wyznaczonym przez pracodawcy miejscu i czasie), jak i kryteria, jakimi należy się kierować przy kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy i rozważania w tym zakresie przeniósł na grunt niniejszej sprawy, dokonując prawidłowej jego oceny. Rozważając kwestię ustalenia istnienia stosunku pracy między powodem a pozwanym Sąd Rejonowy powołał się na dokonane ustalenia faktyczne, które, jak wspomniano powyżej, należało uznać za poprawne na tle całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym zwłaszcza zeznań świadków.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 22 § 11 k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Tak więc jeżeli świadczona praca spełnia warunki przypisane stosunkowi pracy możliwe jest ustalenie, że wiążąca strony umowa nie jest umową cywilnoprawną, a umową o pracę. Decydujące znaczenie mają więc cechy stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. oraz sformułowane przez doktrynę prawa pracy. Należy także zauważyć, że przepis art. 22 § 11 k.p. nie stwarza domniemania prawnego zawarcia umowy o pracę. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o charakterze zawartej umowy mogą okazać się również okoliczności wykonywania pracy, nazwa umowy oraz wola stron. Dla rozstrzygnięcia zatem charakteru umowy o świadczenie pracy konieczne jest ustalenie, które z cech danej umowy mają charakter przeważający (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 stycznia 2017 r. III AUa 1437/16). Sąd zważył,

że powodowie nie mieli wyznaczonych obowiązków, miejsca i rodzaju prac jakie mieli wykonywać, bowiem sami dowolnie organizowali sobie pracę, prowadzili bar na własnych zasadach i na własny rachunek, zyski osiągnięte przez nich w barze stanowiły ich dochód. Nikt nie wydawał im bezpośrednich poleceń. Również świadkowie zeznający w sprawie i pozwany M. O. w swoich zeznaniach wskazywał, że nie nadzorował pracy powodów, nigdy nie umawiał się na płacenie comiesięcznych wypłat wynagrodzenia. W zamian za zakwaterowanie i wyżywienie pomagali mu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Powodowie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej prowadzili sprzedaż artykułów spożywczych, napojów alkoholowych jak też świadczyli usługi gastronomiczne. Uzyskiwali z tego tytułu przychód w kwocie 2.000 - 3.000 zł miesięcznie, który mieli przeznaczyć później na zakup nieruchomości od M. O.. Powodowie wywiązywali się ze swoich obowiązków, przygotowywali posiłki dla letników, a w zamian otrzymywali nocleg i wyżywienie. Strony wzajemnie spełniały swoje świadczenia. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę. że relacje wzajemnych świadczeń tak zostały ułożone, że obu stronom odpowiadały przez czas objęty żądaniem pozwu, ale w żaden sposób Sąd Rejonowy nie dopatrzył się w ich wzajemnych relacjach cech stosunku pracy. Powodowie nie wykazali przede wszystkim pracy pod kierownictwem, w podporządkowaniu pracowniczym. Nie udowodnili w jakim zakresie wykonywali pracę i jakiego rodzaju były to czynności, w jakich godzinach pracę świadczyli oraz że było to w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę.

Słusznie więc Sąd Rejonowy stwierdził, że stosunek prawny zobowiązaniowy miał swoje źródło w czynności zobowiązaniowej dwustronnej - ustnej umowie zawartej w marcu 2009 r., w ramach której strony zobowiązały się do wzajemnych usług. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legł przepis ogólny art. 353^1 k.c. zgodnie z którym strony mogą ułożyć stosunek prawny według jego uznania byleby tylko jego treść i cel nie sprzeciwiały się właściwości i naturze stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę Sądu I instancji, że żadne z powyższych ograniczeń nie wystąpiło w przypadku porozumienia zawartego między stronami.

Za nietrafny należało również uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., bowiem Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powodowie zawarli z pozwanym M. O. dwustronną ustną umowę w ramach której strony zobowiązały się do wzajemnych usług. Wszelkie dowody wskazywały bowiem, że to właśnie w ten sposób strony doszły do porozumienia. Powodowie wywiązywali się ze swoich obowiązków, przygotowywali posiłki dla letników, a w zamian otrzymywali nocleg i wyżywienie. Strony wzajemnie spełniały swoje świadczenia. Ponadto na powyższe wskazywał dodatkowo fakt, że powodowie co roku wracali do P. i dalej na tych samych zasadach pracowali tam na własny rachunek prowadząc bar i kuchnię, bowiem z tego tytułu osiągali dochód. W konsekwencji powyższego również nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. art. 29 § 2 k.p w zw. z art. 8 k.p. Odnośnie zarzutu naruszenia art. 8 k.p. poprzez niezastosowanie do okoliczności sprawy zasady zakazu nadużywania praw podmiotowych, Sąd Okręgowy wskazuje, że klauzula generalna, zawarta w art. 8 k.p., zwana niekiedy "klauzulą nadużycia prawa", ma swoje historyczne ugruntowanie, a jej odpowiedniki można znaleźć w systemach prawnych wielu państw. Klauzule generalne nie są typowym przykładem stosowanych przez ustawodawcę zwrotów niedookreślonych, ponieważ odsyłają do systemu norm pozaprawnych, między innymi moralnych, o nieostrych - z natury rzeczy - zakresach znaczeniowych. Klauzula generalna (klauzula nadużycia prawa) "współistnieje" z całym systemem prawa cywilnego i powinna być brana pod uwagę przez sądy przy rozstrzyganiu spraw. Na podstawie tego przepisu każde działanie albo zaniechanie może być uznane za nadużycie prawa, jeśli występuje jedna z dwóch przesłanek: obiektywna sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub obiektywna sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Trzeba jednak pamiętać, że przepis art. 8 k.p., po pierwsze, dotyczy nadużycia a nie naruszenia prawa oraz, po drugie, odnosi się do nadużycia prawa podmiotowego, które ma naturę cywilnoprawną (w szerokim rozumieniu), a nie np. administracyjnoprawną czy konstytucyjną.

Reasumując Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd Rejonowy uznał, że strony nie zawarły umowy o pracę ani pisemnie, ani też ustnie, bowiem celem ich współpracy było niewątpliwie wzajemne świadczenie usług, a tym samym nie doszło do nadużycia prawa o którym mowa w art. 8 k.p. Sąd II instancji z przyczyn, które zostały przedstawione, ocenił, że stanowisko apelującego odnośnie analizowanego zarzutu jest całkowicie bezzasadne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe, gdyż Sąd ten na podstawie materiału dowodowego wyczerpująco i precyzyjnie ustalił stan faktyczny, jak również zasadnie i adekwatnie do ustalonego stanu faktycznego wskazał przepisy prawa stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Zarzuty powodów podniesione w apelacji stanowiły natomiast jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, a powodowie nie wykazali zasadności prezentowanej linii argumentacyjnej. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy. Sąd biorąc pod uwagę fakty związane z przebiegiem procesu, a także sytuację majątkową powodów, którzy proces przegrali, odstąpił od obciążania ich kosztami procesu. Sytuację majątkową stron analizował Sąd Okręgowy rozpoznając zażalenie na postanowienie i oparł się na złożonym wówczas oświadczeniu majątkowym. Nie ma podstaw by powodów obciążyć kosztami procesu tj. wydatkami i kosztami zastępstwa procesowego. Tak złożone przez powodów oświadczenie majątkowe zdaniem sądu nie straciło na aktualności i stanowiło podstawą do zastosowania art. 102 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 pkt 1 ust. 1 w zw. z § 15 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r.. poz. 490 ze zm.). W toku postępowania powoda reprezentował radca prawny ustanowiony z urzędu, a wobec oddalenia apelacji i co za tym idzie braku formalnoprawnych podstaw do obciążenia strony przeciwnej obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów procesu, pełnomocnikowi przysługiwało uprawnienie do żądania od Skarbu Państwa zwrotu kosztów niepłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi, zgodnie z art. 22^3 ust.l ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2016 r.. poz. 233 ze zm.) wobec powyższego Sąd zasądził kwotę
1 200 zł powiększoną o podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, ze Skarbu Państwa.

SSO Dorota Michalska SSO Zbigniew Szczuka (spr.) SSO Monika Rosłan - Karasińska

Zarządzenie: (...)

(...)